

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 19 LIPCA V. S. 1813 ROKU.



WIADOMOSCI KRAJOWE.

S. Petersburg, dnia 28 Lipca, v. s.

W Naywyższych Imiennych JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, Ukazach danych Rządzącemu Senatowi za własnoręcznym JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI podpisem, roku 1813, wyrażono:

W 1m. dnia 28 Maja. Ukazem NASZYM dnia 27 Stycznia 1811 roku danym Rządzącemu Senatowi, między innemi, zalecono było: Xięcia Gruzinskiego Dawida Baratowa, wmieszanego w sprawę o ucieczkę z Tyflisa byłego Cara Imerytańskiego Salomona, dostojności szlacheckiey pozbawić, i jako szeregowego żołnierza do oddalonego Garnizonu odesłać.

Obracając teraz litościwą uwagę NASZĘ na okoliczności przewinienia tegoż Baratowa, wyrażone w przedstawieniu Główno-dowodzącego w Gruzji Jenerała Leytnanta Rtyszczewa, i widząc z tego objaśnienia, że Baratow pozbawiony dostojności szlacheckiey, i znajdując się przez niejaki już czas szeregowym w Omskim Garnizonie, odniósł za swoją winę dostateczne ukaranie, łącząc sprawiedliwość z miłosierdziem, Naymiłościwiey DAJEMY przebaczenie i wolność wspomnianemu Dawidowi Baratowu.

W uskutecznienie czego, ROZKAZUJEMY, z terazniejszego miejsca jego pobytu, zwrócić go do swojej rodziny do Gruzji, i oddać mu wszelkie prawa używania nazwiska i przywilejów jego poprzedniczey dostojności.

W drugim dnia 3 Czerwca — Dnia 21 Pazdźernika, roku przeszłego 1812. ROZKAZALISMY Jenerałowi Leytnantowi Hrabiemu Tołstemu, aby w Guberniach, trzeci okrąg wewnętrznego uzbrojenia składających, do zebranych przez niego w tenczas woioowników po czterech ze sta dusz, nadto zebrać jeszcze po dwóch, mających składać rezerwę formującej się pod dowództwem jego armii. Nie widząc dziś potrzeby utrzymywania takiej rezerwy, ROZKAZUJEMY wszystkim tych przydatkowych woioowników, którzy z trzeciego okręgu wewnętrznego uzbrojenia do niey weszli, rozpuścić do domów. (z *Gaz. Senackiey.*)

Ryga, dnia 30 Czerwca, v. s.

Troskliwością Głównego Naczelnika naszego domu i zabudowania na tutejszych przedmieściach, pod wiedzą udzielnego tu ustanowionego Komitetu, widocznie nanowo wznosić się zaczęły, i budują się stosownie do Naywyżey potwierdzonych abrysów. Między miastem i przedmieściami zostawiono miejsce wolne, na którym urządzono bardzo piękny plac, dla przechadzek i zabaw publicznych służący i drzewami naokoło osadzony.

JW. Minister spraw wewnętrznych bawi u nas jeszcze, i ogląda to wszystko, cokolwiek się uwagi godnem tu znajdzie.

Zawczora JW. Ryzki Gubernator Wojenny, Jenerał Leynant, Margrabia Pauluzzi, wydawał bal: wczora zaś w ogrodzie Imperatorskim był nader ludny i tém przyjemniejszy szpacyer, że śliczna pogoda towarzyszyła tej zabawie. Dnia dzisiejszego szlachta Inflantska dawała wspaniały obiad, w domu Schwartzheipterowskim, zwanym. Jutro JW. Minister spraw wewnętrznych wyjeżdża do Baldony, gdzie wcale krótko ma bawić. (Pocz: Póln.)

Ryga dnia 11 Lipca v. s.

Wczora, o godzinie 8mej wieczorem, JW. Minister spraw wewnętrznych, Kozodawlew, z Baldony, do naszego powrócił miasta, a w przysły poniedziałek, dnia 14go, puszcza się w podróż na powrót do *S. Petersburga.*

Na przedstawienie JW. naszego Jenerał Gubernatora, &c. &c. Margrabiego Pauluzzi, pozwolony został wywóz zboża z portow Rossyjskich do portow wszystkich Państw przyjacielskich. (*Zuchauer.*)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, dnia 3 Lipca, n. s.

Dla otworzenia nowego źródła dochodów skarbowych, wprowadzenie kawy do Państw Anstryjskich do powszechnego użycia znowu dozwolone zostało, z obowiązkiem opłaty cła 60 złotych ryńskich od centnara, i oprócz tego po 30 procentu.

Monachium dnia 10 Czerwca n. s.

W odległości jednej mili od tej stolicy założony oboz, do którego już dnia 8go t. m. weszły znaczne oddziały woysk Bawarskich — Główna kwatera naczelnego Jenerała Hr. *Wrede* przeniesiona do wsi *Schwabing*, o pół mili od *Monachium* odległej.

(z *Gaz. S. Peterb: Akad.*)

Od brzegów Menu dnia 2 Lipca n. s.

Marszałek *Augereau* został mianowany Dowódcą obserwacyjnego woyska w *Bawaryi*, które dotąd woyska odwodowego miało nazwisko: a jako Jenerałny Gubernator Wielkich Xięstw Franfortkskiego i Wirzburskiego, tudzież Xięstw udzielnych *Koburga, Meinungen* &c. wydał z głównej kwatery w *Würzburgu* odezwę do żołnierzy swoich, w której ich wyzywał, aby przez zachowaną karność zasłużyli sobie na podziwienie świata — Dworska Gazeta *Stuttgardska* zawiera imiona tych oficerów woyska *Wirtemberskiego*, którzy mogą nosić znaki Legii honorowej, które od *Napoleona* otrzymali.

W *Westfalii* wielki jest teraz zaciąg do woyska: uformowany takż będzie korpus robotników publicznych, który składać się ma z niepoprawiających się żołnierzy, z konskrypcyonistów, którzy przez zadanie sobie kalectwa od służby się uchylili, z dezertorów, którzy otrzymali amnestyą, i z żołnierzy do robot publicznych wyrokiem sądu skazanych. Ci ostatni, stanowią 2gą klasę, w której na dzień pobierają tylko po 25 centimow (czwarta część franka) w pierwszej zaś klasie po 30 centimow dostają. Officerowie i podofficerowie, którzy do tego korpusu robotników użytymi będą, dawną swą zatrzymują płacę. — Król *Westfalski* Mera kantonu *Hudenmühlenskiego, v. Bennigsen*, z urzędu złożył za to, że, miejsce swoje opuściwszy, do woyskowej u nieprzyjaciele wszedł służby, a dobra jego skonfiskować kazał.

(*Zuschauer.*)

Londyn d. 25 Czerwca n. s.

Donieśliśmy pierwey, że woysko sprzymierzone pod wodzą Lorda *Wellingtona*, było w zupełnym poruszeniu w celu wykonania nowego planu kampanii. Odbieramy teraz wiadomość, że Wódz ten dnia 26 Maja wszedł do *Salamanki*, nie doznawszy żadnego oporu, gdyż Francuzi wprzódy wypróżnili to miasto.

Wojska sprzymierzone dosięgnęły tylko ich tylney straży, i 300 jeńców zabrały. Po opanowaniu tego miasta wojsko sprzymierzone szybko postępowało naprzód ku *Valladolid*. Nieprzyjaciel, podług doniesień z *Corrunny* pod datą dnia 1go Czerwca cofał się w kierunku na *Burgos*. Jener *Jissimus* dnia 1go miał główną kwaterę w *Zamora*, dnia 2go w *Tora*. Szybkość jego obrótow uwiodła nieprzyjaciela, który, jak twierdzą, nie spodziewał się, aby sprzymierzeni tak ogromne siły zgromadzili na prawey stronie *Douro*. Wszystkie wojska połączone ciągną ku tey rzece i na *Madryt*, i sądzą powszechnie, iż nieprzyjaciel nie potrafi się utrzymić z tey strony *Ebru*.

Trzeci korpus wojska Hiszpańskiego ma iść na *Valencyą*, a tymczasem wojsko odwodowe pod rozkazami Jenerała *O'Donnelle* ma zająć *Madryt* — Wojsko Hiszpańskie w *Gallicyi*, wynoszące 14,000 piechoty jest teraz w *Astorga*, i składa lewe skrzydło pięciu dywizyi Angielskich, które przeszły *Douro*, mając się połączyć w *Bragance* z korpusem Jenerała *Graham*. Jenerał *Hill* z prawey strony postępuje przez *Alva de Tormes* kiedy Lord *Wellington* w środku czyni obróty. Spodziewamy się, że dnia 8go albo 10go Czerwca wojsło sprzymierzone połączy się w *Valladolid*. Małe bitwy, które nieprzyjaciel cofając się zwodzi, są zawsze z naszą korzyścią. Potęgę Angielską w tey stronie wynoszą do 45,000 piechoty, Portugalską do 30,000: jazda 10,000 ludzi zawiera, tak dalece, że wódz najwyższy przy rozpoczęciu tey kampanii znajdzie się na czele 85,000 ludzi, nie licząc w to wojska Hiszpańskiego. (*le Conservateur*.)

(*Gazeta Berlińska datowana dnia 20 Lipca n. st. zawiera w sobie i rapport urzędowy Lorda Wellingtona, wzięty z Gazety dworskiej Londyńskiej, w którym ten wódz donosi o wielkim i zupełnym zwycięstwie, otrzymaném dnia 23 Czerwca, n. st. pod miastem Victoria nad wojskiem Francuskim połączonem pod wodzą Józefa i Marszałka Bourdan. Wojsko Francuskie utraciło wszystkie prawie swoje działa, które Anglicy w liczbie 151 zabrali, uszyskie wozy ammunicyjne, bagaże, kasę woenną, i wiele tysięcy jeńców: ostatkiem tego wojska przecięty był odwrót na Bayonne, i nie mogły się dostać do Francyi, chyba przez Pampelunę.*)

Londyn, dnia 21 Czerwca, n. s.

Gazeta Londyńska, pod tytułem *Morning Chronicle*, mocno się użala, iż *Hamburgowi* ze strony Angielskiej nie była dana wczesna i mocna pomoc. Nasze działowe statki, mówi też Gazeta, powinny były oddawna stanąć przed tém miastem, a przeznaczony tam korpus Jenerała *Danlopa*, składający się z 800 jazdy i 2000 piechoty, należało koniecznie pomnożyć i wysłać — Wiadomość o zawieszeniu broni, o którym jednak jeszcze tu nie mamy urzędowego ogłoszenia, podwyższała kapitały na 1½ procentu.

(z *Gaz. S. Petersb. Akad.*)

Londyn dnia 15 Czerwca n. s.

Ministrowie komunikowali Parlamentowi traktat przyjaźni i pieniężnych posiłków zawarty między N. K. J. W. Brytanią, a pomiędzy N. K. J. Szwedzkim. Udzielamy go czytelnikom naszym w tey osnowie, w jakiej go Gazeta, pod tytułem (*Courrier de Londres*) umieściła.

N. K. J. Królestw połączonych W. Brytanii i Irlandyi, i N. K. J. Szwedzki, przeięci równą chęcią zbliżenia bardziey ieszcze tych węzłów przyjaźni i dobrego porozumienia, które pomiędzy Nimi trwają, i przekonani o naglącey potrzebie ugruntowania pomiędzy sobą naysciślejszey zgodności w celu utrzymania niepodległości północy, i przyspieszenia tak pożądaney Epoki powszechnego pokoju, ułożyli się dopełnić tego dwoistego zamiaru przez niniejszy traktat. W tym celu obrali sobie za swoich pełnomocników, to jest: J. K. W. Xiążę Regent, w imieniu i ze strony N. K. J. Królestw połączonych W. Brytanii i Irlandyi, szanownego męża, *Alexandra Hope*, Jenerała *Majora &c.*, i Pana *Edwarda Thornton*, swiego Posła nadzwyczajnego &c. a zaś N. K. J. Szwedzki

Pana *Wawrzyńca*, *Hrabiego d'Engestroem &c.* i Pana *Barona de Wetterstedt*, którzy po wymianie swoich pełno-mocnistw, znalezionych w dobrej i prawnej formie, zgodzili się na następane artykuły.

Art. I. N. K. J. Szwedzki obowiąznie się użyć korpusu wynoszącego najmniej 30,000 wojska, i nim prosto działać na stałym lądzie przeciwko wspólnym nieprzyjaciółom obu stron kontraktujących. Wojsko to, pod dowództwem J. K. W. Xięcia Następcy Szwedzkiego tronu, działać będzie zgodnie z wojskami Rosyjskimi podług układów już trwających w tym względzie między Dworami S. Peterzburskim i Stokolmskim.

Art. II. Gdy też same Dwory komunikowały J. K. M. W. Brytanii obowiązki między sobą umówione, i Jego do nich przystąpienia wyraźnie żądały, a N. K. J. Szwedzki przez przyjęte na siebie w powyższym Artykule powinności, iawnie okazał chęć swoięj przyłożenia się do szczęśliwego wypadku wspólney sprawy; przeto N. K. J. W. Brytanii, chcąc wzajemnie dać dowód nie wątpliwy i wyraźny, iż postanowił połączyć interessa swoje z interessami Szwecyi i Rosyi, niniejszym obowiąznie się i przyrzeka przystąpić do układów już exystujących między temi dwoma Mocarstwami, tak dalece, że N. K. J. W. Brytanii, nie tylko nie będzie w niczem przeszkadzał, aby Królestwo Norwegii, było przyłączone i wcielone na wieczność do Królestwa Szwedzkiego, ale nawet będzie pomagał widokom w tym celu N. K. J. Szwedzkiego, bądź to przez swoie przyjacielskie interesowanie, bądź też używając, gdyby potrzeba było, siły swoiey morskiej, w odpowiedniej zgodności z działaniem Szwedzkiej, albo Rosyjskiej potęgi. Rozumie się iednak, iż środek oręża i mocy, dla przyłączenia Norwegii do Królestwa Szwedzkiego, aż wtenczas użyty będzie, kiedy N. K. J. Duński wzbroni się od przystąpienia do alliansu Północy pod warunkami umówionemi w układach exystujących między Dworami S. Peterzburskim i Stokolmskim; ze swoiey zaś strony N. K. J. Szwedzki przyrzeka, iż to przyłączenie Norwegii uskuteczni się ze wszelkiem oszczędzeniem, i ze wszelkiemi względami na to wszystko, co się tycze szczęścia i swobody mieszkańców Norwegii.

Art. III. Dla nadania więcey skuteczności obowiązkowi przyjętem przez N. K. J. Szwedzkiego, wymienionym w Art. I., których celem jest proste działanie przeciwko wspólnym obu Mocarstw nieprzyjaciółom, i dla postawienia tegoż N. K. J. Szwedzkiego w sposobności rozpoczęcia bez straty czasu, i iak tylko pora roku dozwoli, rzeczonych działań, N. K. J. W. Brytanii obowiąznie się dostarczyć N. K. J. Szwedzkiemu, (prócz innych pomocy, które ze zbiegu wypadków powszechnych do iego rozrządzenia oddane będą) na wydatki kampanii roku terażniejszego, na ekwipowanie, przewóz, i utrzymanie tego wojska, summę iednego miliona funtów szterlingów, mającą się, co miesiąc, wypłacać w Londynie, do rąk Agent'a, którego N. K. J. Szwedzki do iey odbierania upoważni; tym sposobem, iż iedno miesięczny wypłat, aż do zupełnego uiszczenia się, nie ma przechodzić summy dwóch kroć sta tysięcy funtów szterlingów.

Art. IV. Obie wysokie umawiające się strony zgodziły się na to; iż pewna summa z góry, którey ilość i czas wypłaty określone będą, i która się od umówionego miliona funtów szterl. ma odtrącić, wydana będzie N. K. J. Szwedzkiemu, na wyprawę wojska i pierwsze iego poruszenie, opłata zaś reszty wyżej wymienionych posiłków zaczynać się ma od dnia wylądowania wojska Szwedzkiego, iako to artykułem niniejszego traktatu obie wysokie umawiające się strony sobie zaręczyły.

Art. V. Wysokie umawiające się strony chcą dać zaręczenie trwałe i nie wzruszone swoim stosunkom tak politycznym, iako i handlowym, N. K. J. W. Brytanii przeięty chęcią okazania Sprzymie-

zenciowi swojemu niewątpliwych dowodów swojej przyjaźni, obowiązując się ustąpić N. K. J. Szwedzkiemu i Następcom Jego do korony Szwedzkiej, podług porządku sukcesyi ustanowionego przez tegoż N. K. Jegomości, i Stany Jeneralne Królestwa, uchwałą dnia 26 Września 1810 roku, posesyi wyspy Gwardalupy w Indyach Zachodnich, przenosząc na tegoż N. K. J. Szwedzkiego wszystkie prawa N. K. J. W. Brytanii do tej wyspy, tak, iak ią N. K. J. W. Brytanii teraz posiada. Ta osada oddana będzie wyznaczonym osobom od N. K. J. Szwedzkiego. w ciągu miesiąca Augusta, terażniejszego roku, albo we trzy miesiące po wylądowaniu wojsk Szwedzkich na ląd stały: wszystko to pod warunkami umówionemi przez Obie Wysokie kontraktujące strony w Artykułach oddzielnym do niniejszego traktatu przyłączonym.

(dalszy ciąg następnie.)

Berlin, dnia 6 Lipca, n. s.

W nocy z 7go na 8my Maja, z obozu pod *Meissen*, wysłany był Pruski Kapitan *Colomb*, z 80 ludzi konnych strzelców i 10cią huzarami, mając rozkaz, ażeby, przeszedłszy za *Elbę*, wojsko nieprzyjacielskie z tyłu w trwodze i niespokojności utrzymywał. Przebywszy on tę rzekę, dnia 11go, na drodze między *Plauen* i *Reichenbach* zabrał w niewolę dwóch Półkowników Francuzkich, i gdyby o półtora dnia pierwiej tam stanął, mógłby być poymać Wice-Króla Włoskiego, z całym jego orszakiem. Pomiędzy *Jeną* i *Gerą* wziął w niewolę Francuzkiego Porucznika, 28 kirysyerów, i 33 koni: D. 25go zmusił oddział *Wirtemberczyków*, z 54ch ludzi złożony, z jednym oficerem do złożenia broni i w zdobyczy zabrał 12 wozow z sucharami, ryżem, i 51 koni; wreszcie, na drodze, między *Chemnitz* i *Hoff*, zniszczył cały park artylleryi Francuskiej, mający 18 dział, 6 haubic, 36 wozow ładunkowych, 4 wozy prochowe zapasne i 6 innych wozow; znajdujących się zaś przy tym parku żołnierzy, częścią porozpędzał, a częścią w niewolę zabrał. Po dokonaniu tak znakomitego przedsięwzięcia, *Colomb*, odebrawszy wiadomość o zawartym rozejmie, na powrót za *Elbę* pośpieszać zaczął; i, chociaż słyszał później, o uczynionym przez Francuzów ataku na Majora *Lützowa*, nie dowierzając jednak tej pogłosce, ciągle marsz swój odbywał. D. 22 Czerwca, na ostatnim marszu do *Elby*, wiadomiony został o zbliżeniu się kilku szwadronów nieprzyjacielskiej jazdy. Sam jeden więc polecił naprzeciw nieprzyjacielowi, w celu dowiedzenia się od wódczy o jego przedsięwzięciu, a razem uwiadomienia go o zawieszeniu z obu stron działań nieprzyjacielskich. Ale oficer Francuzki oświadczył mu, iż ma rozkaz wzięcia go młcą, jeżeli dobrowolnie z oddziałem swym w niewolę nie póydzie: dla tej przyczyny, że od dnia 12 Czerwca dotąd za *Elbę* nie wyszedł. *Colomb* tem się usprawiedliwiał, że późno odebrał wiadomość o rozejmie; ale powtórne usłyszał żądanie, aby się oddał w niewolę, nim przybędzie Jenerał Francuski. Zgoła o poddaniu się nie myśląc, polecił *Colomb* na powrót do swego oddziału, i w zapale swym chciał atakować nieprzyjaciela, trzy razy od siebie mocniejszego; potem korzystając z oddalenia i bojaźliwej niedeterminacji nieprzyjacielskiego oddziału, który słabo za nim się uganiał, potrafił *Colomb* zniknąć im z oczu i tak szczęśliwie na swoją dostał się stronę, iż z oddziału, któremu dowodził, kilku tylko utracił ludzi, a i ci na początku samym zachwyceni zostali. (P. P.)

Bautzen dnia 11 Czerwca, n. s.

Dotąd jeszcze w *Górney-Luzacyi* mieliśmy dni bardzo niespokojne. Więcey 50sta wiosek w mniejszej lub większej części od pożaru ucierpiały: inne zupełnie zburzone zostały. Po wielu miejscach dają się widzieć istne biwaki wieśniaków, pozbawionych domówstwa, którzy, straciwszy wszystko, w krzakach mieszkają: kobiety tam odbywają połogi, Kapłani zaś umierającym dają Komunię. Zadnego tam konia, ani wołu dostać nie można: tysiące zatem wieśniaków muszą poniewolnie odbywać posługę bydła domowych: i ustawicznie po dwóch wieśniaków wozilo taczkami do *Drezna* jednego rannego. Gdzie zaś w oddalonych tej prowincyi miej-

scach można było dostać koni, wszystkie użytymi zostały do prowadzenia żywności w dalekie strony. Przez długi czas było tu w *Bautzen* kilka bram zamurowanych: miano się bowiem na ostróżności od podjazdowego korpusu Rossyjskiego. Teraz mamy tu dwa bataliony *Westfalczyków*. (*Zuschauer*.)

Paryż dnia 27 Czerwca, n. s.

Z poruszeń, jakie dostrzedz się dały w porcie *Toulońskim*, i z liczby wojsk, która znacznie się w tem miejscu pomnożyła, wzniosły się domysły, o przedsięwzięciu dokądkolwiek wyprawy. *Sir Sidney Smith*, Admirał Angielski stoi w *Cagliari* w *Sardynii*.

Wielki Sędzia, *Xiąże Massa* (*Regnier*) do wód wyjechał; zastępcą jego przez Cesarzową mianowany został *Hrabia Mole*, Radca Stanu.

W *Bordeaux* otrzymano wiadomość, że Jenerał Amerykański *Harrison*, w wyższej *Kanadzie*, otrzymał nad Anglikami korzyści, i że mała flotylla Angielska na morzach tamtejszych od wiatrow rozproszoną była. Czyniono już nadzieję, że *Montréal* wkrótce objęty zostanie. Przeciwnie jedna eskadra Angielska spaliła miasto *Chester* nad zatoką *Chesapeakebay*, i innym miastom zagraża. (*Zuschauer*.)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Statek przybyły z *Halifax* do *Greenock*, który tę żeglugę odbył w dniach 25ciu, przywiózł wiadomość, iż dnia 26 Kwietnia Jenerał Amerykański *Dearborn*, i Kommodor *Chauncy*, opanowali miasto *York*, stolice wyższej *Kanady*: żołnierze z milicyi i *Indyanie* w znacznej liczbie poszli w niewolę wojenną: zabrano wielką ilość żywności: strata z obu stron znakomita.

Doniesienia z nowego *Yorku* do dnia 8go Czerwca, i wiadomości z *Wasingtonu*, do dnia 2 tegoż Mscia dochodzące, twierdzą, iż eskadra Angielska spaliła wielką część osady *Frenchtown*, że miała uderzyć na *Anopoles*, i że największa trwoga panowała na tém całym nadbrzeżu.

Okręt *Wilhelm Gustaff*, który dnia 13 Czerwca przybył z *Bordeaux* do *Falmouth*, przywiózł Panią *Moreau*, żonę Jenerała tegoż imienia. Dla poratowania zdrowia powracała ona z *Ameryki* do *Francyi*, ale Rząd Francuzki wzbronil iey wstępu do oyczyzny.

W *Paryżu* przedają teraz rękopism nowej *Helioizy*, który sam *J. J. Rousseau* przepisał z wielkim staraniem dla Pani *d' Houdetot*. Cena iego doyszła aż do 8000 franków: lecz nikt z kupujących tej kwoty nie ofiarował.

Dnia 10 Czerwca, *JPP. Franconi* przedstawili w *S. Cloud* Cesarzowej i Królowi Rzymskiemu dwa ielenie, uprężone do bardzo pięknego wózka. *Monitor* dodaje, że młody *Xiąże* mocno był ucieszony tym widokiem.

Jenerał *Blücher* został mianowany naczelnym Wodzem trzech celniejszych korpusow składających armią Pruską, i korpusu Jenerała *Schoelera*.

Miasto *Drezno*, od początku terażniejszego roku, musiało następnie kwaterować u siebie przechodzące różnych wojsk korpusa, które w ogóle 524,000 ludzi wynoszą. Największa część mieszkańców tej stolicy przyprowadzona została do ostatecznej nędzy. *Robotnik*, który na dzień talara, a czasem talara i ośm groszy zarabia, musi teraz żywić najmniej 2ch żołnierzy z gwardyi, których dzienne utrzymanie kosztuje go talara i 16 groszy.

Pietnastu Aktorów *Komedyi Francuzkiej* opuściło *Paryż*, udając się do *Drezna*: wkrótce wyjadą tamże pierwsi Aktorowie *Tragedyi*.

Wszystkie prawie miasta *Saskie* są napelnione ranionemi i choremi Francuzami.

Napoleon przeznaczył 25,000,000 franków na wzniesienie pomnika na górze *Cenis*, dla okazania wdzięczności ludom Włoskim i Francuzkim, które pośpieszyły na obronę całości Państwa.

P. Kotzebue, który w *Berlinie* wydawał *Gazetę*, pod tytułem *Volksblatt*, zaprzestał iey redakcyi, z powodu zawartego rozejmu. Przycheka on znowu ją rozpocząć, gdyby do wojny przyszło.

(z *Gaz. S. Peter. le Conserv.*)

Xiąże Następca tronu Szwedzkiego przybył do

Landsbergu, nad *Wartą*, dnia 7 Lipca, w nocy o pół do pierwszej, wespół bicia we wszystkie dzwony, zrzucił natychmiast z siebie wierzchnią suknię, iak tylko na wchodzi do domu, dla siebie przygotowanego, uyrzał młode panienki, które mu węzłowie ofiarowały i drogę kwiatami posypywały, i zatrzymał się chwilę niejaką słuchaniem mianey do siebie przez jedną z tych panienek mowy. J. K. W. równie tu, jak i we wszystkich innych miejscach, pozyskał dla siebie cześć i przywiązanie tych wszystkich, którzy mieli szczęście bydź do niego zbliżonymi.

Przez nadciągnięcie batalionów odwodowych, wojsko Pruskie daleko się liczniejszym stało, niż było, kiedy do *Saxonii* wchodziło.

Admirał v. *Dockum* z matkami Duńskimi, z *Antwerpii* uwolnionymi, do *Kopenhagi* przybył.

W *Norwegii* krąży pismo, które ze *Szwecyi* tam wniesione zostało, w którym wystawione są korzyści, jakie z połączenia *Norwegii* ze *Szwecyą* wyniknąć mogą.

Dnia 26go Czerwca Król Bawarski z małą swiątą wyjechał do wód pod *Rastadt*.

D. 28go Czerwca Xiążę Weimarski, przez *Gera* do *Drezna* przybył.

Fabryka wywarzania cukru, która w *Wansleben* założona była, upadła, wszystkie zaś naczynia jej i narzędzia przez licytacją sprzedane będą — Podobną fabryka *Hammera*, w *Magdeburgu* będąca, swoje kotły i materiały cukru na aukcyą wypuszcza.

Pod dniem 30tym Czerwca, w *Stralsundzie*, nowe jeszcze wyszło urządzenie *Landszturmu*, o którego użyciu to tylko jest wyrażono, że ma służyć ku obrońce oyczyny, jeśli do tego przez rozkazy powołanym będzie. Do *Landszturmu* należą wszyscy mężczyźni, od lat 30 do 50ciu wieku mający, a wymuią się tylko mający wady ciała lub umysłu, urzędnicy publiczni, i cudzoziemcy, którzy 5ciu lat jeszcze nie wymieszkałi. Ci zaś, którzyby się chcieli uchylić, podpadają konfiskacie i wiecznemu lub czasowemu wywołaniu. Listy imienne osob sporządzone bydź mają, na wsiach przez Kapitanów okręgowych i dwóch dobranych mieszkańców osiadłych; w miastach przez dwóch Członków magistratowych, i dwóch reprezentantów z obywatelstwa dobranych. *Landszturm* własnym kosztem ma się opatrzyć w broń, albo piki, organizacyą zaś jego do 20go Lipca ma bydź ukończoną.

Codziennie z *Westfalii* przez *Elbę* do *Burg* przychodzi po 5, 10, do 15stu dezertorów, a częstokroć nawet z bronią i tornistrami i do służby się zaciągają.

W *Klosterbergen* zburzono dom urzędowy i należące do niego gospodarskie budowle: kamienie na wieśniaczych wozach do *Magdeburga* przewożą, które do robiących się szanów użyte będą. Wiele też kobiet do robot okolo warowni użyto.

Okolo pierwszych dni Lipca, wiele woysk przez *Bernburg* do *Saxonii* ciągnęło, dla wzmocnienia korpusów w *Halli* i *Lipsku*, dokąd też 100 dział na wieśniaczych wozach poprowadzono.

We wsiach *Westfalskich* pozabierano bydło na rzeź przeznaczone, i popędzono do *Saxonii* dla wojska. Inne rodzaje żywności, zboża, jarzyny, mają bydź dostarczane.

Xięstwo *Anhalt-Dessau* obowiązane jest wystawić posiłkowy korpus, z 800 ludzi, a 300 huzarów inż dostawiono; prócz tego 500 rekrutów do piechoty wybrać należy. Jest pogłoska, iż żydzi mają zostać wolnymi od służenia w wojsku, ale powinni będą dostarczyć koni i siodła dla huzarów, które więcej 10.000 talarów kosztować mają.

Oto jest wyjątek mowy, w głównej kwaterze, w *Suckowie*, do jazdy legii *Hanzeatyckiej*, przez Rotmistrza, dowódcę jej, mianey.

„*Hanzeatowie!* Szereg nieszczęśliwych wypadków przywiódł do opuszczenia miast *Hamburga* i *Lubeki*, gdzie się jazda legii *Hanzeatyckiej* formowała, gdzie największa jej część życie wzięła, albo też krewnych i przyjaciół zostawiła. Strata ta była tém boleśnieszą, że *Hamburg* i *Lubeka*, najokrutniejszemu i najmściwszemu poddać się musiały nieprzvia-

cielowi, który nigdy nie zapomni na to, że oba te miasta, pierwsze, w całych Niemczech, potargaly dręczące *Francuzkiew* niewoli kaydany, i przez największe i najpiękniejsze ofiary wydartą wolność odzyskać usiłowaly. Karmiliśmy się nadzieją, że wkrótce zbroyną ręką drogą dla nas osady na nowo oswobodzić, i dumnego nieprzyaciela wkrótce będziemy mogli upokorzyć; a w tém szęcioniedzielny rozeym czynność naszą zatrzymał. Mogły te wypadki zachwiać wasze męztwo, ale nigdy go zniszczyć nie będą zdolne. Utrata *Hamburga* i *Lubeki* ocuci gorliwość związkowych, która w śród łatwych zwycięstw możeby uspioną bydź mogła, i do dzielniejszych pobudzi każdego usiłowań: Mogą rabunkowi i zdzierstwu uledez te miasta, ale nigdy nienawistny nieprzyaciel nie potrafi w duszy ich obywateli zniszczyć okazaney żądzy odzyskania swobody. Nowe przesładowania, przydane do bezprawio dawniey wycierpianych, będą zdolne tylko powiększyć nienawiść przeciw ciemżycielom, i zapal nasz podwoić; ciężka ta walka, skarbowi odzyskaney z trudnością swobody nowego ieszcze przyda szacunku. Przez nieszęśliwe wypadki staniemy się lepszymi, roztropniejszymi i pobożniejszymi, one oczyszczają duszę od zepsucia egoizmu. W ucisku zwraca się umysł do Boga, szuka i znayduje w nim pociechę i pomoc. Rozeym dowodem jest słabości nieprzyaciela, który na próżno użył pozostałych mu ieszcze środków, dla pogńębienia naszej sprawiedliwej sprawy. Zwiótkę on tylko w swoim upadku zyskał. W tymże czasie ciągnie na pomoc naszą 200,000 ludzi nowego, najpiękniey uformowanego, *Rosyyskiego* wojska. Nieprzyaciel przeciwko naszej potędze ledwo małą może postawić liczbę wycieńczonego na siłach ludu, który utraci ducha przed niezachwianem i wytrwałem męztwem i walecznością *Niemców*. Serce *Francuzów* nie zagrzewają te uczucia, jakimi pałają *Niemcy* ku swojej sprawie. *Hanzeaci!* starajcie się nayusilniej przez czas rozeymu, nabydź potrzebnego w robieniu orężem ćwiczenia, którego niewielom z was nie dostacie ieszcze. Korzystajcie sumiennie z tego czasu. Niech wam nie będą przykrými wszystkie natężenia, wszystkie trudy. Stanięcie kiedyś, jako wyćwiczeni woioownicy, na polu przeciw nieprzyacielowi, i iako zwycięzcy, krzyż *Hanzeatycki* wniesiecie na powrót do miast, walecznością waszą oswobodzonych i t. d.

(*Zuschauer.*)

N O W E X I A Z K I.

W Xięgarni *Senackiej*, takż u *P. Pluchart* i *Kompanii*, na *Newskim* prospekcie, w domu *Webera*, pod *Nm 93*, przedaie się nowe dzieło, wydane terażniejszego 1813 roku pod tytułem: *Początki Rosyyskiego Prawa Cywilnego*, Начальныя Основанія Россійскаго частнаго Гражданскаго Права przez *Bazylego Kukolnika*, Radcę Kolegialnego i Kawalera, Filozofii i Praw Doktora, Ordynaryynego Professora w *Imperatorskim* Instytucie Pedagogicznym *Sanktpetersburskim* i w wyższej Szkole Prawa, ustanowionej przy *Kommissyi* Praw — Dzieło to obeymuie: 1) *Historyą* prawodawstwa *Rosyyskiego*, ułożoną podług podanego od *Kommissyi* i *Naywyżey* konfirmowanego planu, do ułożenia nowej xięgi prawa cywilnego. W niey dokładnie w porządku systematycznym są wyłożone prawa i obowiązki, podług przyiętych w nauce prawa trzech oddziałów praw cywilnych: a) Prawa i obowiązki wynikające z osobistego stanu czyli stopnia ludzi, społeczność cywilną składających; b) Prawa i obowiązki, ściągające się do rzeczy stanowiących własność obywateli; c) Prawa i obowiązki z umów i kontraktów wynikające — Wszystkie te przedmioty dostatecznie są wyłożone z przytoczeniem i wskazaniem exystujących w tey mierze oyczystych ustaw i ważniejszych odmian prawodawstwa, jakie w każdej z nich zaszły, wśród rozmaitych okoliczności; ta więc xięga może bydź przydatną, nie tylko dla uczących się prawa, ale też równie pożyteczną dla tych wszystkich, którzy poświęcili się służbie w miejscach urzędowych *Sądownictwa* cywilnego — Cena tego dzieła na miejscu rubli 4.

DODATEK